

Rzeczpospolita

WARSZAWA

DZ. Nr

262

09-11-2001

TEATR

„Bambini
di Praga”
Bohumila
Hrabala

TEATR
WSPÓŁCZESNY,
TEL. 825 09 43



ANDRZEJ WIKTOR

ŻYCIE MOŻE BYĆ PIĘKNE

Świat, zdaniem Hrabala, jest gigantyczną knajpą

Rytualne biesiady przy knajpianym stole.... taka knajpa jest małym uniwersytetem, gdzie pod wpływem piwa ludzie opowiadają sobie historie i zdarzenia, a nad głową, niczym dym z papierosa, unosi się wielki znak zapytania absurdu i dziwności życia. Złote myśli.... Banalne rozmowy o banalnych sprawach. Odpływamy!!! Przyjdźcie wszyscy! — Napijemy się, pogadamy. Przekonacie się, jak piękne może być życie! — te słowa Bohumila Hrabala stanowią świetną zachętę do obejrzenia najnowszej premiery w Teatrze Współczesnym. Będzie nią adaptacja sceniczna opowiadania „Bambini di Praga”, które napisał w 1947 roku. Václav Nyvtl, przyjaciel pisarza, dokonał wkrótce jego adaptacji scenicznej. Teraz Agnieszka Glińska przygotowała spektakl w gwiazdorskiej obsadzie. Wystąpią m.in. Marta Lipińska, Zofia Kucówna, Agnieszka Suchora, Krzysztof Kowalewski, Damian Damiński, Janusz Michałowski, Bronisław Pawlik i Leon Charewicz. Będzie to polska premiera tego utworu i jedno z pierwszych opowiadań Hrabala wystawionych na polskich scenach. Twórczość czeskiego pisarza spopularyzowały u nas przede wszystkim takie filmy jak „Postrzyżyny” czy „Pociągi pod specjalnym nadzorem”. Żyjący w latach 1914–1997 Hrabal był z wykształcenia prawnikiem, lecz drzemiące w nim od dzieciństwa: niespokojny duch i ciekawość życia sprawiły, iż niezwykle były jego losy. Był robotnikiem, kolejarzem — dyżurnym ruchu, komiwojażerem, pracował w hucie, w składnicy makulatury, i... w teatrze. Fascynujące doświadczenia z wędrówki przez życie i barwy świata, które poznawał, odbijały się, jak w lustrze, w jego utworach.

Hrabal pisał: „... ktokolwiek do mnie przyjdzie, kogokolwiek spotkam, to tak się w niego wsłuchuję, że zapominam o sobie... Ja jestem tylko aparatem fotograficznym, taśmą magnetofonu... Ten lepszy człowiek we mnie, ten mój nauczyciel radzi, żebym zawsze trzymał stronę tych, których kochałem... stronę szaleńców i zwykłych ludzi, bezrobotnych i zagubionych, którzy są bliscy tego, by znaleźć się na dnie, dzieci i ładnych panienek, ... ludzi niezbyt wykształconych i może właśnie dlatego kochających zwyczajne rzeczy i gadki przy piwie, którym już nic innego nie pozostało oprócz honoru... którzy potrafią wyhodować w ogródku ziemniaki i rzepe, którzy karmią prosiaki...”

— O postaci, którą gram, mogę powiedzieć krótko: niezwykle elegancki, taktowny i bardzo ludzki oszust — powiedział „Rz” Krzysztof Kowalewski, który przyznał, że bardzo ceni Hrabala za umiejętność ukazywania jaśniejszej strony życia. — Hrabal należał do grona nielicznych pisarzy, obdarzonych fenomenalną siłą wyczarowania niezwyklej galerii postaci. Bardzo bliskie jest mi jego spojrzenie na świat, pełne ciepła i tolerancji wobec ludzkich słabości. Hrabal po prostu akceptuje człowieka takim, jaki jest. Zarówno z jego zaletami, jak i wadami, których przecież każdy z nas nie jest pozbawiony.

W dodatku „TeleRzeczpospolita” publikujemy rozmowę z reżyserką spektaklu, Agnieszką Glińską